

Idą po wasze dzieci

5 listopada 2022

Oparty na rasie rejestr uczniów mający na celu „rozmontowania” ucisku jest analizowany przez radę szkolną w Toronto. Jest to pierwsza ankieta TDSB, w której jej autorzy otwarcie wyrażają zamiar wykorzystania danych do „zlikwidowania wszelkich form przemocy kolonialnej i osadniczej”.

Największa w Kanadzie rada szkolna ma rozpocząć rasowy spis uczniów z wyraźnym celem wykorzenienia tego, co nazywa strukturami „białej supremacji” i „kolonializmu”, które rzekomo stanowią podstawę systemu szkolnego w Toronto. „Zespoły ankietowe będą pracować nad aktywnym podkreśleniem niuansów tego, w jaki sposób systemy władzy tworzą hierarchie, które uprzywilejowują jednych i gnębią innych” – czytamy w zestawie wytycznych opublikowanych przez Toronto District School Board.

Począwszy od tego miesiąca, 247 000 uczniów z Toronto District School Board miało być poproszonych o wypełnienie kwestionariusza, zawierającego pytania dotyczące ich rasy, pochodzenia etnicznego, orientacji seksualnej, statusu edukacyjnego ich rodziców i ich zdrowia psychicznego. Jednak TDSB pisze w oświadczeniu, że ankieta została opóźniona, podczas gdy zarząd dokonuje przeglądu wytycznych, które zostały już opublikowane online, a następnie usunięte.

TDSB już wcześniej gromadziła dane „oparte na tożsamości” w ankietach kierowanych do uczniów i wykorzystywała te informacje do identyfikacji wybranych grup rasowych i etnicznych, które mają opóźnienia w nauce. Tym razem po raz pierwszy osoby przeprowadzające spis otwarcie wyraziły zamiar wykorzystania danych do „demontażu wszelkich form przemocy kolonialnej i osadniczej”. Dane ze spisu pozwolą prowadzić działania pozwalające „zakłócić wszystkie struktury ucisku”.

40-stronicowy pakiet został opracowany przez Aakriti Kapoor, Stefanie De Jesus i Amie Presley, z których wszyscy trzej są zatrudnieni jako pełnoetatowi koordynatorzy badań w TDSB. „Badania mają na celu stworzeniem zdekolonizowanej przyszłości aby odwrócić szkody wyrządzone przez obecną dzisiaj rzeczywistość kolonializmu i systemowego rasizmu” – piszą autorzy.

Dodają że są zwolennikami „krytycznej teorii rasy”, poglądu, że rasizm jest „zakorzenionym aspektem społeczeństwa”, któremu można przeciwdziałać jedynie poprzez politykę skoncentrowaną na rasie, która wyraźnie faworyzuje głosy „historycznie zmarginalizowane”. Załączony słowniczek stwierdza, że powszechne w Kanadzie przekonanie leżące u podstaw polityki „wielokulturowości” i „daltonizmu rasowego” samo w sobie jest podporą białej supremacji. Słowniczek mówi również, że rasizm nie jest „prostym uprzedzeniem” i rasizm przeciwko „uprzywilejowanym” grupom nie istnieje. „W naszych szkołach istnieje wiele zazębiających się i krzyżujących ucisków, ale rasa staje się osią, na której angażuje się wiele ucisków” – czytamy w dokumencie. Autorzy dodają, że będą pracować by stworzyć „przyszłość zakorzenioną w radości i doskonałości społeczności”.

Dokument unika też słów „Kanada” lub „Toronto”, preferując zamiast tego określenie „Ziemia, na której znajduje się Rada”.

Wytyczne były wcześniej dostępne publicznie na stronie internetowej Toronto District School Board. Jednak link jest teraz nieaktywny.

Wśród standardowych pytań ankiety o to, czy uczniowie „lubią” szkołę, czy „czują się akceptowani” przez kolegów z klasy, są również pytania, czy nauczyciele używają preferowanych zaimków. Uczniowie otrzymują także do wskazania listę miejsc, w których czują się „niebezpiecznie”, takich jak... „miejsca modlitwy”, „łazienki dla jednej płci”, „łazienki dla wszystkich płci” i „imprezy szkolne”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Na podstawie: „National Post”

Źródło: Goniec.net